

Delegacja KC SED w Poznaniu

Do Poznania przybyła przebywająca w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR delegacja Wydziału Przemysłu Maszynowego i Metalurgii Komitetu Centralnego SED pod przewodnictwem Wernera Libiga.

Goście z NRD spotkali się wczoraj w godzinach rannych z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Jerzym Zasada i sekretarzem KW Tadeuszem Grabskim. I sekretarz KW zapoznał członków delegacji m. in. z problemami pracy partyjnej w Wielkopolsce. Przedstawił też całość problemów związanych z kampanią przedzjazdową w naszym województwie. T. Grabski natomiast nakreślił kierunki rozwoju gospodarczego naszego regionu.

Goście zwiedzali również Targi oraz wyjechali do Sremska, gdzie spotkali się z aktywem partyjnym Odlewni Żelaza. Jutro zaś zwiedzą Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu. (mb)

Z pobytu ministra komunikacji ChRL w Polsce

Przebywający w Polsce minister komunikacji ChRL Jang Dzię złożył 21 bm. wizytę ministrowi komunikacji — Mieczysławowi Jajkowi. W rozmowie poruszano problemy transportu interesujące oba kraje. Obecny był ambasador ChRL w Polsce Yao Kuang.

Delegacja Sejmu wyjechała do Włoch

21 bm. w godzinach porannych udała się do Włoch delegacja Sejmu, której przewodniczy wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan. W skład delegacji wchodzi posłowie: Maria Gajewska (PZPR), Michał Grendys (SD), Jerzy Hagmayer (bezp. „PAX”), Józef Kępa (PZPR), Alfred Przydatek (bezp.), Henryk Skrobisz (ZSL), Jan Wojciechowski (ZSL).

Delegacja przeprowadziła m. in. rozmowy z przewodniczącymi obu izb parlamentu Włoch oraz deputowanymi na temat zacieśnienia stosunków między parlamentami obu krajów, a także na temat polsko-włoskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Omawiane będą również sprawy międzynarodowe, zwłaszcza dotyczące umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie. (PAP)

Zadaniem każdego inżyniera współudział w rozwoju kraju

List Zarządu Głównego NOT

Z niemałym już dorobkiem rozpoczęli dyskusję nad wytycznymi przedzjazdowymi polscy inżynierowie i technicy. W pierwszych dniach września obradowali w Poznaniu VI Kongres Techników Polskich, na którym dokonano analizy wielomiesięcznych dyskusji polskiej inteligencji technicznej nad kierunkami rozwoju kraju. Dorobek Kongresu oraz poprzedzającej go kampanii jest właśnie punktem wyjścia, z którego inżynierowie i technicy rozpoczynają dyskusję przedzjazdową.

Prezidium Zarządu Głównego NOT wystosowało do polskiej inteligencji technicznej list, w którym zachęca do aktywnego udziału w dyskusji nad „wytycznymi”. Partia zwraca się do wszystkich pracowników gospodarki narodowej o aktywny udział w kształtowaniu i realizacji programu rozwoju kraju — czytamy w liście — inżynierowie i technicy — członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych, są przy gotowi do tego wezwania. Nasz wstępny wkład w przygotowanie zjazdu partii stanowi dorobek VI Kongresu Techników Polskich.

Zarząd Główny NOT zachęca inżynierów i techników do przedstawiania założeń przedzjazdowych jako wyrażenia opinii i poglądów kadr inżynierów i techników. Zadaniem każdego inżyniera i wszystkich ogniw organizacji

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
22
WRZEŚNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 225 (8578)
Cena 50 gr

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 21 bm. rozpatrzono — przedłożone przez min. przem. maszynowego i dyrekcję Zakładów Mechanicznych „Ursus” — informacje w sprawie rozwoju i modernizacji produkcji ciągników. Zaakceptowano przedstawiony przez Prezydium Rządu program dotyczący podjęcia wstępnych przygotowań do etapowego uruchamiania produkcji nowoczesnej rodziny zunifikowanych ciągników w latach 1972 — 77, mając na względzie, zarówno potrzeby naszego rolnictwa, jak również perspektywy eksportu.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne zapoznało się z informacją ministra handlu wewnętrznego o przewidywanym zaopatrzeniu rynku wewnętrznego w IV kwartale br. Uznano, że podjęte w bieżącym roku decyzje Rady Ministrów — zobowiązujące wszystkie resorty gospodarcze i przydziały WRN do maksymalnego zwiększenia dostaw towarów na rynek, ponad ustalenia skorygowanego NPG na 1971 r. oraz zwiększony import — zapewnią umocnienie równowagi rynkowej.

W trakcie obrad wskazano na konieczność wzmocnienia oddziaływania przedsiębiorstw handlowych na szczegółowy asortyment produkowanych towarów rynkowych, ich jakość i terminowość dostaw. Zwrócono również uwagę na potrzebę usprawnienia obsługi konsumentów. Podkreślono, że dalsze umocnienie równowagi rynkowej w IV kwartale 1971 r. i w 1972 r. należy traktować jako szczególnie ważne zadanie społeczno-gospodarcze.

Biuro Polityczne oceniło wyniki przeprowadzonych przez zespoły aktywnych rozmów z członkami i kandydatami partii. Stwierdzono, że praca ta stała się ważnym etapem przygotowań do VI Zjazdu partii, przyczyniając się w sposób bezpośredni do dalszego umocnienia ideologicznego i organizacyjnego instancji i organizacji partyjnych, do wzrostu aktywności członków partii.

Biuro Polityczne rozpatrzyło i przyjęło do wiadomości przedstawioną przez rząd informację o uchwalonym na XXV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w Bukareszcie, w lipcu 1971 r. kompleksowym programie dalszego pogłębienia i doskonalenia

współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Biuro Polityczne, przywiązując wielką wagę do ustaleń kompleksowego programu XXV sesji RWPG w pełni zaaprobowało zawarte w uchwale Rady Ministrów z dnia 10 września br. decyzje zmierzające do zapewnienia realizacji tego programu.

Biuro Polityczne po zapoznaniu się z wynikami rozmów przeprowadzonych między delegacją PZPR, której przewodniczył E. Gierek i delegacją SED, pod kierownictwem E. Honeckera z udziałem prezesów Rady Ministrów obu krajów P. Jaroszewicza i W. Stopha — zatwierdza działalność delegacji PZPR zmierzającą do dalszego zacieśnienia współpracy politycznej i gospodarczej między obu krajami.

Biuro Polityczne stwierdza, że przyjęte dwustronne formy przemysłowej kooperacji między PRL i NRD stanowią istotny krok na drodze socjalistycznej integracji gospodarczej i sprzyjać będą lepszemu wykorzystaniu rozwojowych możliwości obu krajów. (PAP)

Opieka nad matką i dzieckiem — tematem narady w KC PZPR

Omówieniu aktualnej sytuacji w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem oraz możliwości dalszego eliminowania istniejących w tym zakresie niedociągnięć poświęcona była narada, która 21 bm. odbyła się w Wydziale Administracyjnym KC PZPR. Uczestniczyli w niej — przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej z wicemin. Józefem Grendą, członkowie sejmowej Komisji Zdrowia, rektorzy niektórych akademii medycznych oraz lekarze — specjaliści i organizatorzy tej gałęzi służby zdrowia z terenów całego kraju. (PAP)

Spotkanie Husak — Greczko

Sekretarz generalny KC KPCZ, Gustav Husak przyjął we wtorek ministra obrony ZSRR, marszałka Andrieja Greczko. W spotkaniu, które upłynęło w cieple i przyjaźnieli atmosferze, wzięli również udział dowódcy centralnej grupy wojsk radzieckich gen. Aleksander Majorow i minister obrony CSRS gen. Martin Dzur.

Katastrofa kolejowa

Radio Algier podało we wtorek, że w tragicznej katastrofie kolejowej, która wydarzyła się w pobliżu miasta Biskra, 22 osoby poniosły śmierć a 76 zostało rannych.

Radziecka delegacja w Tokio

We wtorek przybyła do Tokio radziecka delegacja z ministrem handlu zagranicznego ZSRR Nikołajem Patoliczewem na czele. Przebieg rozmowy z przedstawicielami rządu japońskiego i podpisze nowe długoterminowe porozumienie handlowe między ZSRR a Japonią na lata 1971—1975.

Za uznaniem ChRL

Wyniki ostatniej ankiety przeprowadzonej w Australii przez Instytut Badania Opinii Publicznej wy-

26 sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła

Wczoraj w siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpoczęła obrady 26 sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ.

O godzinie 15.00 czasu miejscowego uroczystego otwarcia sesji dokonał ambasador Norwegii, Edward Hambro, który był przewodniczącym poprzedniej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Na porządku dziennym sesji znalazło się 109 tematów, m. in. radziecka propozycja zwolnienia gościnnościowej konferencji rozbrojeniowej, sprawa przywrócenia ChRL należnego jej miejsca w ONZ, wybór nowego sekretarza organizacji Narodów Zjednoczonych, konflikt bliskowschodni. (PAP)

Targowe zakupy za 6,5 mld zł

Handel ujawnia fakty fikcyjnej oferty

Targi wkroczyły w swój zwykły rytm gorączkowych kontraktów handlowych, rozmów precyzyjnych rodzaj i wielkość produkcji najbliższego półroczia, która w tym czasie ma trafić na rynek. Jak wynika z ewidencji podpisanych do wczoraj 11 000 umów, dotychczas zawarto kontrakty wartości 6,5 mld zł przy wielkości całkowitej oferty targowej przekraczającej 45 mld zł.

Trzeba dodać, że omawiane transakcje dotyczą umów poza giełdami, które jeszcze nie rozpoczęły swej działalności, a giełdy to właśnie podstawowa masa towarów, decydujących o zaopatrzeniu rynku, podczas gdy obecne umowy są uzupełnieniem zapotrzebowania detalu.

Jak w tych warunkach spisuje się poznańscy handlowcy? Jeśli chodzi o sam Poznań, od delegowano stąd 82 zespoły składające się z najlepszych fachowców, przeważnie kierowników sklepów, które kolektynnie uzgadniają treść umów. Ponadto, w przypadkach gdy detaliści są za małym partnerem dla wystawców, 20 zespołów doradczych z detalu współpracuje z poznańskim hurtem, który zawiera w ich imieniu łączne umowy. Przy takiej organizacji nasz handel zakupił w ciągu dwóch targowych dni

LOGODA

Jutro będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże. Na północy możliwe niewielkie opady. Rano mroźniej gdzieś mgły. Temperatura maksymalna od 15 do 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

kaznia, że 56 proc. Australijczyków uważa, że ich rząd powinien uznać Chińską Republikę Ludową.

Argentyńskie ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało w poniedziałek wieczorem, że niedawno rozpoczęły się negocjacje z ChRL w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych.

Dalsza nacjonalizacja

Rząd chilijski poinformował w poniedziałek, iż zamierza przejąć

PAP-RADIO-INE-WK-TELEFONEN
RADIO-INE-WK-TELEFONEN-PAP
INE-WK-TELEFONEN-PAP
TELEFONEN-PAP
PAP-TELEFONEN
RADIO-INE-WK-TELEFONEN-PAP

„Chilean Telephone Company” która niemal w całości kontroluje chilijskie połączenia telefoniczne. Nacjonalizacja tego towarzystwa nastąpi w najbliższym czasie, przy czym uzgodniona ma być jeszcze wysokość odszkodowania.

Nad Kanałem Sueskim

Kairski dziennik „Al Ahram” podaje, że od paru dni obserwuje

Przedzjazdowe narady w KW PZPR

Polepszenie pracy rad narodowych jest jednym z tych istotnych dla całości życia obywatelskiego i gospodarczego zadań, które zostały ujęte w wytycznych na VI Zjazd PZPR. W usprawnianiu pracy organów administracji państwowej znaczną rolę odgrywają działające przy nich podstawowe organizacje partyjne. Wczoraj w KW PZPR w Poznaniu odbyła się narada sekretarzy tych organizacji.

Otwarcia narady dokonał sekretarz KW Władysław Słoboda. Zadania podstawowych organizacji partyjnych w radach narodowych w świetle wytycznych omówił zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW Wiesław Sliwiński.

Następnie odbyła się ożywo-

na i krytyczna dyskusja. Mówiono o negatywnych stronach pracy administracji, wskazując tym samym na to, czym w większym jeszcze stopniu powinny się zająć organizacje partyjne. Istotny cel ich pracy, to polepszenie kontaktów pomiędzy obywatelami a administracją. W związku z tym stwierdzono, potrzebne jest podniesienie kultury osobistej pracowników, walka z asekurowaniem i formalizmem w trosce o obywatela. Nie pomijano również słabych stron w funkcjonowaniu organizacji partyjnych w radach narodowych.

Na zakończenie zabrał głos W. Słoboda. Rady, mówił on m. in., powinny służyć społeczeństwu i podejmować wszystkie jego problemy, przede wszystkim w konkretnym działaniu. Tylko w ten sposób dopracują się one autorytetu społecznego. Stąd organizacje partyjne powinny przykładąć szczególną wagę do pracy ideowo-wychowawczej w środowisku pracowników administracji.

Ożywiona kampania przedzjazdowych dyskusji obejmuje wiele środowisk społecznych. Wczoraj odbyła się w KW PZPR w Poznaniu również narada członków partii, pracujących w organizacjach

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Tragedia pakistańska trwa



Uchodźcy pakistańscy stoją w kolejce po żywność w jednym z obozów w indyjskim stanie Tripura w północno-wschodniej części kraju.

CAF — UPI — telefoto

NRD — NRF — Berlin Zach.

Burmistrz Berlina Zachodniego Klaus Schuetz spotkał się we wtorek wieczorem z sekretarzem stanu NRF, Egonem Bahrem. Ten ostatni kontynuować będzie w środę rozmowy w stolicy NRD z sekretarzem stanu NRD, Michaeliem Kohlem.

Powódź w Hiszpanii

Co najmniej 12 osób poniosło śmierć w wyniku ulewnych deszczów, jakie w poniedziałek nawiedziły Katalonię — północno-wschodnią prowincję Hiszpanii. Liczba ofiar może wzrosnąć. Straty, jakie powódź wyrządziła w ciągu kilku zaledwie godzin — według wstępnych danych — sięgają miliardów peset.

Kolejne posiedzenie SALT

W ambasadzie ZSRR w Helsinkach odbyło się we wtorek kolejne — 31 plenarne posiedzenie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Masowe naloty na DRW

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, powołując się na informacje amerykańskiego rezerwisty wojskowego, iż samoloty USA dokonały we wtorek około 200 nalotów na terytorium DRW. Agencja podkreśla, iż jest to największe bombardowanie Wietnamu Północnego od czasu wstrzymania przez USA bombardowań DRW w listopadzie 1968 r.

Pretekst do nalotów stanowi — jak powiedział rzecznik — wzmożenie aktywności obrony przeciwlotniczej DRW wobec samolotów zwiadowczych przelatujących nad terytorium DRW oraz amerykańskich samolotów wojskowych dokonujących lotów w Laosie w pobliżu granicy DRW. (PAP)

Nowoczesne kable z Ożarowa

Zakłady kable im. Maria na Buczka w Ożarowie, obchodzące w bm. 40-lecie swego istnienia — przystępują do produkcji na szeroką skalę nowoczesnych kabli, dostosowanych do wzrastających wymagań telekomunikacji, elektroenergetyki czy elektroniki.

Zakłady wprowadzają do produkcji kable elektroenergetyczne i telekomunikacyjne w izolacjach i powłokach z tworzyw sztucznych. Zastępowanie tradycyjnych powłok kablowych tworzywami sztucznymi — polietylenem i polwinylem — pozwala wyeliminować wiele cennych surowców jak ołów, stalowa taśma, importowana juta, papier. Samo tylko zastąpienie przy niektórych kablach izolacji papierowej tworzywami sztucznymi przynosi oszczędność ok. 1000 ton papieru rocznie. Kable w tworzywach termoplastycznych są o pokw. lepsze, trwalsze, mniej wrażliwe na uszkodzenia i korozję. Dzięki nowym powłokom, obok oszczędności w materiałach uzyskano możliwość znacznej miniaturyzacji grubości kabli, co jest szczególnie ważne dla łączności i energetyki.

Nowa technologia jest bardziej ekonomiczna, wymaga mniej maszyn oraz mniejszej ilości operacji — co pozwala na znaczne zwiększenie produkcji kabli i przewodów.

Wspólnota celów i interesów

Echa prasowe spotkania przywódców PRL i NRD

Wizyta przywódców partii i rządu NRD w Polsce oraz tekst komunikatu obydwu stron ogłoszony po rozmowach, stanowią czołowe wydarzenie polityczne w zaprzyjaźnionym z nami kraju za Odrą i Nysą — pisze korespondent PAP, red. J. Tomaszewski. W poniedziałek wieczorem radio i telewizja NRD zapożyczyły swoich odbiorców z tekstem komunikatu. We wtorkowych wydaniach wszystkie dzienniki stolicy NRD — Berlina drukują ten dokument na czołowych miejscach.

Centralny organ KC SED „Neues Deutschland” podkreśla w tytule rozszerzającą się i pogłębiającą przyjaźń, pokojową współpracę między Polską a NRD. Wspólnotę celów i interesów obydwu krajów i narodów akcentują w związku z wizytą E. Honeckera i W. Stophy w Polsce oraz ich rozmowami z E. Gierkiem i P. Jaroszewiczem inne dzienniki NRD we wtorkowych wydaniach. „Berliner Zeitung” w komentarzu redakcyjnym pt. „Dobry rok”, oceniając sytuację w polityce międzynarodowej oraz osiągnięcia NRD na tym polu, podkreśla m. in. sukcesy konsekwentnej polityki zagranicznej państw wspólnoty socjalistycznej oraz zacieśniającą się między nimi współpracę we wszystkich dziedzinach.

„Neues Deutschland” drukuje też obszerny artykuł warszawskiego korespondenta Horsta Ifflaendera o trójsobnym współdziałaniu gospodarczym ZSRR — Polska — NRD, omawiający m. in. współpracę tych państw w zakresie przewozu towarów stanowiących przedmiot ich wymiany handlowej.

„National Zeitung” przynosi zapowiedź udziału w zbliżającym się 15 międzynarodowym festiwalu berlińskim warszawskiego Teatru Wielkiego, podkreślając, iż występ znany polskiego zespołu podnosi rangę tej imprezy.

Komunikat o rozmowach w Warszawie przywódców Polski i NRD spotkał się z żywym zainteresowaniem także w innych krajach europejskich. Agencja France Presse streszczając komunikat cytując te jego fragmenty, które dotyczą sprawy przygotowań do konferencji bezpieczeństwa europejskiego w związku z rozmowami L. Breżniewa — W. Brandta oraz fragment dotyczący perspektyw pogłębienia współpracy gospodarczej NRD — PRL.

Węgierska agencja prasowa MTI przypominając, że było to pierwsze spotkanie przywódców Polski i NRD po podpisaniu 4-stronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego —

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Więcej dobrych wyrobów

„1001 drobiazgów” na cenzurowanym

„1001 drobiazgów” znalazło się na cenzurowanym. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła na przełomie 1970—1971 r. kontrolę rozwoju produkcji drobnych artykułów powszechnego użytku w branżach metalowej, tworzyw sztucznych i drzewnej — właśnie tzw. popularnie „1001 drobiazgów”. Ocena przeprowadzona w 171 jednostkach na terenie Warszawy, Krakowa i Poznania oraz w województwach: bydgoskim, katowickim, koszalińskim, krakowskim i poznańskim.

Z badań wynika, że choć nastąpił wzrost produkcji drobnych artykułów powszechnego użytku, tak pod względem wartości, jak i asortymentu, zaopatrzenia rynku w tym zakresie jest nadal niedostateczne. Przy czyną takiego stanu są przede wszystkim zaniedbania organizacyjne w przemyśle jak i handlu. Spójrzmy na przejawy tego w dziedzinie produkcji.

W połowie skontrolowanych zakładów asortymentowe plany produkcji drobnych artykułów nie były zgodne z zamówieniami handlu. Przedsiębiorstwa i spółdzielnie w większości przypadków nie przyjmowały ofert handlu hurtowego dotyczących podjęcia lub zwiększenia produkcji omawianych artykułów. Znaczną część zakładów nie wykonywała w ubiegłych latach asortymentowych planów produkcji w tej grupie towarów. Na 287 artykułów względnie grup artykułów nie wykonano ilościowego

i wartościowego planu 125 artykułów, (45 z branży metalowej i elektrotechnicznej, 66 z tworzyw sztucznych, 14 z drzewa). Większość kontrolowanych jednostek nie dostarczała towarów w uzgodnionych terminach, placąc z tego tytułu kary umowne.

Źródła tych nieprawidłowości były różne — często niedostateczne zaopatrzenie w niektóre surowce, materiały i urządzenia techniczne, nierytmiczność — w wielu wypadkach — dostawy surowców i materiałów, w wielu przedsiębiorstwach i spółdzielniach plany produkcji artykułów „1001 drobiazgów” były oparte na uprzednio zawartych umowach z handlem.

Kontrola NIK stwierdziła też przewlekłe uruchamianie produkcji nowych wyrobów. Np. w krakowskich zakładach artykułów gospodarskich, w latach 1966—1970 ani jeden nowy lub zmodernizowany artykuł nie został wprowadzony do produkcji w terminie planowanym, przy czym opóźnienia w tym zakresie wahały się od 3 miesięcy do 5 lat.

Sporo pieniędzy wydatkowano na produkcję 11 artykułów w formie krótkich, niekiedy informacyjnych serii, przynoszących w rezultacie małe efekty gospodarcze, a nawet straty (np. przy uruchomieniu produkcji przecieracza do jarzyn, maszynki „robot”, mylnka do orzechów). Zamierzenia w zakresie niektórych artykułów uznano za chybione jeszcze w okresie prac poczynkowych, a jednak dokumentację przygotowano na sumę ogółem 595 tys. zł.

Niska okazała się jakość wielu drobiazgów. Według danych Komisji Oceny Jakości Wyrobów, na 533 artykuły zweryfikowane przez tę komisję w 1970 r. — zaliczono do grupy „A” 51 artykułów, do „B” — 351 artykułów, do „C” — 102. Do zupełnego wycofania z produkcji kwalifikowało się 29 artykułów. W rzeczywistości jednak — jak stwierdza NIK — jakość tych artykułów była znacznie gorsza, niż to wynikało z danych weryfikacyjnych. Świadczyły o tym liczne reklamacje odbiorców, przy czym część reklamacji dotyczyła również artykułów zakwalifikowanych do grup „A” i „B”.

Najczęstszym powodem reklamacji było niedbałe i nieestetyczne wykonanie wyrobów, wykonanie go z niewłaściwego surowca, nieodpowiednie opakowanie oraz niezgodność wyrobu z normami technicznymi. Znaczną część kontrolo-

wanych jednostek produkowała „1001 drobiazgów” bez uzyskania uprzedniego zgody Komisji Oceny Jakości Wyrobów.

NIK stwierdziła, że niedostateczna jakość produkcji była wynikiem małej skutecznej kontroli wstępnej, międzyoperacyjnej i końcowej, braku norm zakładowych określających wymogi jakościowe produkowanych wyrobów, braku odpowiednich narzędzi i urządzeń kontrolno-pomiarowych. Nie stosowano skutecznych sankcji służbowych w stosunku do pracowników winnych złej jakości produkcji.

Te i inne ustalenia kontroli stały się podstawą do podjęcia zasadniczych kroków, z jednej strony celem zwiększenia w obecnym pięcioletnim okresie poszukiwanych „1001 drobiazgów” oraz dostosowania ich asortymentu do zamówień handlu, z drugiej zaś — poprawy jakości tych artykułów, zabezpieczenia ciągłości ich produkcji itp. (PAP)

Targowe zakupy

Dokończenie ze str. 1

dotychczasowych kontraktów (wartości 58 mln zł) dotyczy właśnie tych artykułów.

Ale nie śpią również handlowcy z branż przemysłowych. Oni właśnie sygnalizują nam stare, dzisiaj jednak szczególnie niepokojące zjawisko fikcyjnych ofert wystawców.

Poznańscy detaliści spotykali się na przykład z odmową sprzedaży niektórych towarów

Nowe kliniki, sale wykładowe, akademiki

Inwestycje dla uczelni

Pozostało już tylko kilkanaście dni do rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Jakkolwiek plany inwestycyjne zsynchronizowane są z rokiem kalendarzowym, a nie akademickim, to jednak spośród 40 obiektów przewidzianych do oddania w br., 30 budynków będzie gotowych na 1 października. Istnieją też szanse na sfinalizowanie prac przy dalszych 5 obiektach w IV kwartale br. Pozostałych 5 obiektów zostanie oddanych do użytku z poważnymi opóźnieniami. Łącznie na inwestycje w szkolnictwie wyższym przeznaczono w tym roku 1.112 mln zł.

W Warszawie dobiega końca budowa Wydziału Studium języków obcych oraz pawilonu sportowego Politechniki Warszawskiej. Tiwają z dużymi przerwami prace przy budowie gmachu matematyki i fizyki uniwersytetu oraz Wydziału weterynarii SGGW. Kontynuowana jest budowa gmachu inżynierii chemicznej PW.

W Poznaniu już w ub. miesiącu zamknięto cykl inwestycyjny kompleksu gmachów Collegium Novum na Uniwersytecie. Ostatnim ogniwem były pawilony z 3 srami wykładowymi na 375 miejsc. Do końca września ma być ukończona budowa zespołu katedr

teoretycznych WSR. W tym jeszcze miesiącu Akademia Medyczna ma otrzymać Instytut Pediatrii.

Na Politechnice Gdańskiej oddano już do użytku skrzydło „b” gmachu głównego. Finalizuje się budowę pływalni przy uczelnianym Studium WF, przychodni zdrowia dla studentów oraz drugi etap budowy gmachu elektroniki.

Wyższe szkoły artystyczne Wybrzeża inwestują w budowę domu akademickiego w zał. bytkowym „domu angielskim”. Ciągłą się od kilku lat adaptacja tego budynku nareszcie weszła w stadium finalizacji.

Wrocławską Wyższą Szkołę Ekonomiczną otrzyma na 2 miesiące przed terminem drugi nowoczesny dom studencki dla 390 dziewcząt.

Najpoważniejszą lubelską inwestycją jest gmach Wielkiej Chemii. Ten wielki kombinat naukowy, w którym uczyć się ma tysiąc studentów, nie został oddany do użytku w pierwszym terminie i prawdopodobnie nie zostanie oddany także w drugim terminie — 30 września br. Lubelska Akademia Medyczna ma w końcu br. otrzymać gmach kliniki pediatrii oraz centralną tlenownię w szpitalu nr 4.

W Łodzi oddano niedawno do użytku hotel asystencki dla pracowników naukowych Politechniki. (PAP)

Tytoń i zdrowie

Tytoń i zdrowie — to hasło zwołanej w Londynie między narodowej konferencji z udziałem 350 przedstawicieli organizacji medycznych i społecznych z 23 krajów, w tym również z Polski. Na liście uczestników nie brak autorytetów naukowych, zajmujących się badaniem związków przyczynowo-skutkowych nałogu palenia z różnymi chorobami.

Podczas konferencji, która po uroczystym oficjalnym otwarciu podjęła dyskusję roboczą na posiedzeniach plenarnych i w sekcjach specjalistycznych, przedyskutowane zostały różne aspekty — lekarskie, społeczne, gospodarcze i pedagogiczne — używania tytoniu oraz kierunku antynikotynowej akcji, zarówno wśród dorosłych, jak i wśród młodzieży.

Konferencja, druga z kolei, zbiega się z zakrojona na szeroką skalę kampania propagandowa w W. Brytanii przeciwko paleniu. W styczniu został ogłoszony tragiczny w swej wymowie raport Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego o skutkach palenia. W ślad za nim rząd brytyjski podjął decyzję o zamieszczeniu na pudełkach papierosów ostrzeżeń przed możliwymi następstwami palenia. W tych dniach wśród reklam na Piccadilly Circus pojawił się barwny antynikotynowy neon. Przed paleniem ostrzega się również w programach telewizyjnych. Organizatorzy kampanii przeciw paleniu otrzymali dotację w ogólnej sumie 100 000 funtów szterlingów.

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio danych, w W. Brytanii notuje się spadek spożycia tytoniu. (PAP)

Płk H. Zaskiewicz Komendantem Wojewódzkim MO

Płk Henryk Zaskiewicz pełniący dotychczas funkcję pierwszego zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO w Bydgoszczy, został mianowany Komendantem Wojewódzkim MO w Poznaniu, na miejsce płk. Kazimierza Chojnackiego, którego prezes Rady Ministrów powołał na stanowisko Komendanta Głównego MO. Poznań opuścił również pierwszy zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO płk Alojzy Cygański, który powołany został na równorzędne stanowisko do Bydgoszczy. Jego funkcję objął płk Władysław Nowicki, którego funkcję objął z kolei ppłk Edmund Królikowski.

Sekretariat KW PZPR w Poznaniu przekazał serdeczne słowa podziękowania płk. Kazimierzowi Chojnackiemu i płk. Alojzemu Cygańskiemu za długoletnią pracę w dziedzinie umacniania bezpieczeństwa i porządku publicznego w Wielkopolsce. (s)

Bilans wodny Bałtyku

21 bm., rozpoczęła obrady w Morskim Oddziale PIHM-u w Gdyni międzynarodowa konferencja na temat bilansu zasobów wodnych Bałtyku. Uczestniczą w niej przedstawiciele wszystkich krajów bałtyckich. Konferencja opracuje dokładny bilans wodny Morza Bałtyckiego za lata 1951—70. Przedmiotem konferencji będzie również opracowanie sposobów badania zasobów wodnych Bałtyku na bieżąco i w latach przyszłych. (PAP)

Eksplzja w Belfaście

Przed jednym z barów w protestanckiej dzielnicy Belfastu eksplodował ładunek wybuchowy. Odłamki szkła z wybitych okien poraniły 25 osób znajdujących się w barze. Bar został zniszczony.

We wtorek w jednym ze szpitali w Belfaście zmarł James Finlay — 42-letni ofiara obecnych zamieszek w Irlandii Północnej, które trwały od ponad 40 dni. (PAP)

Komunikat Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo w sprawie zamordowania 15 osób w listopadzie 1939 r. w Natolinie. Rodziny niżej podanych zamordowanych osób proszone są o zgłoszenie się:

1. Mich Jan, robotnik rolny, ur. 14. 5. 1918 r. w Zastawie, zam. w Zastawie.
 2. Gawda Wiktor, robotnik rolny zam. w Zastawie.
 3. Post Walenty, robotnik rolny ur. w czerwcu 1909 r., zam. w Zastawie.
 4. Stanięcki Jan, robotnik rolny, ur. 13. 7. 1913 r. w Zastawie, zam. w Zastawie.
 5. Maziarz Jan, robotnik rolny ur. 25. 6. 1906 r., zam. w Zastawie.
 6. Maliszewski Stanisław, ur. 23. 4. 1894 r. w Wierzbaliach, stolarz, zam. w Warszawie, ul. Bugaj 13.
 7. Zaufał Władysław, kapitan w stanie spoczynku ur. 11. 3. 1889 r. w Nowym Sączu, zam. w Warszawie, ul. Słupecka 5.
 8. Kruszkowski Franciszek, piekarz, ur. 1. 10. 1875 r. w Górkach, zam. w Warszawie, ul. Drewnicka 6.
 9. Nowoczyński Stanisław, bokser, ur. 13. 11. 1906 r. w Kozyńcu, zam. w Warszawie, ul. Lwowska 7.
 10. Globowski Leon, muzyk, ur. 23. 6. 1912 r. w Wydrzynie, pow. Grudziądz, zam. w Warszawie(?).
 11. Knecht Majer, ur. w 1890 r. w Zelechowie, zam. w Warszawie, ul. św. Franciszka 29.
- Krewi oraz osoby, które mogą udzielić informacji na temat wymienionych w powyższym spisie, proszeni są o zgłaszanie się do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Warszawa, al. Ujazdowski 11, w drodze korespondencji lub telefonicznie na nr 28-44-31 (wewn. 552).

Przedjazdowne narady

Dokończenie ze str. 1

masowych. Przewodniczył jej kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW Marian Jakubowicz.

W okresie przedjazdownym powinno być realizowane w organizacjach masowych jako główne zadanie poznanie ich członków z treścią wytycznych na zjazd. One właśnie powinny być kanwą szerokiej dyskusji na zebraniach organizacji. Cel taki wysunął w swym wystąpieniu zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW Marian Cegła. Z okazji XXX rocznicy powstania PPR organizacje powinny też propagować dorobek polskiego ruchu robotniczego.

Występując w dyskusji, uczestnicy narady wysuwali m. in. własne inicjatywy włączenia się do kampanii przedjazdownej, zwłaszcza poprzez podejmowanie konkretnych czynów społecznych, nie tylko poprzez dyskusję. Według propozycji dyskusantów, chodziło by głównie o podejmowanie takich prac, które mogłyby polepszyć warunki życia określonego środowiska ludzkiego.

Na wczorajszej naradzie przyjęto też program wspólnych kierunków działania dla wszystkich organizacji masowych. (mb)

Członkowie nielegalnego związku przed sądem

21 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczęła się rozprawa przeciwko kierowniczej grupie nielegalnego związku pn. „Ruch”.

Prokuratura oskarża wymienionych o dopuszczenie się przestępstwa przeciwko istotnym interesom państwa oraz licznych przestępstw kryminalnych, m. in. kradzieży mienia społecznego. (PAP)

Nie ma spraw obojędnych dla Polaków, spraw istotnych dla rozwoju kraju, których nie można by dyskutować. Ta odpowiedź członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego na pierwsze pytanie piątkowej, trzeciej z kolei, „Trybuny Obywatelskiej” najlepiej zarazem określa charakter tego najpopularniejszego oglądanego programu naszej telewizji. Ale nie tylko tego programu, bo przecież taki sam kierunek toczącej się obecnie ogólnonarodowej debacie wyznaczają wytyczne przedzjazdowe.

Trzeba także zauważyć, iż „Trybuna Obywatelska”, w której przed kamerami TV stają do rozmowy z telewizyjnymi członkami najwyższych władz partyjnych w sposób najbardziej powszechnie dostrzegany spełnia postulat usprawnienia dwukierunkowego przepływu informacji: od obywateli do władz oraz od jej przedstawicieli do opinii publicznej. W świetle tego właśnie programu już nie tylko postulatem są stwierdzenia zawarte w wytycznych przedzjazdowych, głoszące, iż należy z całą konsekwencją walczyć z wyglądaniem informacji, z ukrywaniem zjawisk i wydarzeń negatywnych. To samo można powiedzieć także o innym stwierdzeniu wytycznych, zalecającym instancjom partyjnym i rządowym w większym stopniu wykorzystywanie prasy, radia i telewizji dla szybkiego i dokładnego informowania opinii publicznej o swych zamierzeniach i działalności.

„Trybuna Obywatelska” jest programem już spełniającym takie wymagania. O tym zaś, jak bardzo jest to program społecznie akceptowany i pożądanym świadczy też fakt, iż pytania nad syłane do każdej z trzech dotychczasowych „Trybun Obywatelskich” zawsze znacząco wykra-

czyły poza ramy wcześniej określonych tematów, którymi — przy pominięciu — były: budownictwo mieszkaniowe, rolnictwo, sprawy oświaty, wychowania i młodzieży.

Warto by może z czasem pokusić się o zbadanie, dlaczego ludzie nadsyłają do „Trybuny Obywatelskiej” pytania także na inne niż określone w jej zapowiedziach tematy. Czy może głównie dlatego, że skądinąd nie uzyskują pożądaných informacji? Czy też chcą usłyszeć, co na dany temat sądzi przedstawicielowie.

TELEWIZJA Sprawy do dyskusji

cieli najwyższych władz partyjnych? Czy, być może, dlatego przede wszystkim, że wierzą — zresztą słusznie — iż właśnie „Trybuna Obywatelska” nie pozostawia żadnej sprawy bez odpowiedzi i załatwienia?

Poza wszystkimi swoimi innymi walorami „Trybuna Obywatelska” trzeba cenić i za to, że to ruje drogę pojawiającym się w różnych formach podobnym inicjatywom innych redakcji, nie tylko TV, ale również radia i prasy.

Właśnie z tej inspiracji wydaje się wywodzić między innymi kolejny cykliczny program poznańskiego ośrodka TV, zatytułowany „Ja i mój kraj”. Na pod-

stawie tego co można sądzić po obejrzeniu tylko jednego z tych programów, powiedziałbym, że jest to pomysł z pozycji słuchacza i widza bardziej udany niż zapoczątkowana wcześniej także w programie lokalnym Poznania „Konferencja prasowa”.

Poniedziałkowy program Adama Daneckiego z cyklu „Ja i mój kraj” przedstawił w swojej filmowej części perypetie rolnika, który chciał nabyć grunt. I to właśnie stało się zaraz potem okazją do dość wszechstronnego naświetlenia niełatwych — jak się okazuje — problemów związanych z obrotem ziemią. Eksperti, zaproszeni do studia TV nie tylko referowali obowiązujące przepisy, ale i sami wskazywali, w jakim kierunku powinny pójść nowe, lepsze rozwiązania.

Inicjatywa nadawania takich programów godna jest kontynuowania zapewne nie tylko w okresie dyskusji przedzjazdowej, chociaż teraz właśnie jest jak najbardziej na czasie.

ZASTĘPCA

P. S. Chciałbym odnotować pojawienie się na ekranach kolejnego serialu filmowego (łącznie będzie siedem odcinków) o tematyce sprzed wieku — tym razem francuskiego, według „Straconych złudzeń” Honoriusza Balzaka. Nie podejmując się, po oglądnięciu zaledwie pierwszej części, oceny merytorycznej tego obrazu chciałbym zwrócić uwagę na — moim zdaniem — niedopatrzenie, w którym wyniku polska wersja językowa prezentująca głosy tych samych aktorów, których tak nie dawno słyszeliśmy w „Sadze rodu Forsytów”. W wyniku tego pewne podobieństwa scenografii (choć o tę samą epokę) i to samo brzmienie głosów bohaterów, nasuwają niezamierzone skojarzenia. A można było tego uniknąć, bo aktorów do opracowania wersji polskiej chyba przecież nie brakuje. (z-ca)

Prace nad nowymi źródłami energii

Pierwszy polski przemysłowy generator plazmowy

Opinia światowa ekscytowana jest stale kolejnymi doniesieniami o odkryciach nowych zasobów ropy naftowej i gazu ziemnego w różnych punktach naszego globu, ale specjaliści nie zaspokoją spokoju. Widmo zbliżającego się deficytu paliw konwencjonalnych nie zostało definitywnie zażegnane. Dlatego też w wielu krajach prowadzi się intensywnie prace nad nowymi źródłami energii elektrycznej: generatorami magneto hydrodynamicznymi (MHD), ogniwami paliwowymi, generatorami termojądrowymi i generatorami termoelektrycznymi.

O ile prace związane z energią jądrową są bardziej upowszechnione, dzięki praktycznym zastosowaniom — to rozwiązania w dziedzinie generatorów MHD czy ogniw paliwowych są mniej znane w kręgach tzw. szarych zjadaczy chleba.

MHD — PODWOJENIE SPRAWNOŚCI ELEKTROWNI

Generatory MHD rosną najwięcej nadzieje na przyszłość. Zastosowana w nich zasada połączenia systemu bezpośredniego wytwarzania energii elektrycznej z klasycznym (turbina — generator) pozwoli zwiększyć sprawność wytwa-

rzania energii do 55 a nawet 60 proc. Obecna sprawność elektrowni wynosi około 30 proc.

Od kilku już lat intensywnie badania nad generatorami MHD prowadzi także polski uczeń; przed 9 laty na Politechnice Poznańskiej rozpoczął się pod kierunkiem prof. Zbigniewa Jasińskiego próby laboratoryjne z pierwszym, zbudowanym tu generatorem magneto hydrodynamicznym. Badania te kontynuuje nowo zorganizowany na poznańskiej uczelni instytut elektroenergetyki, kierowany przez prof. dr Stefana Seidla. Zaawansowane prace, wspólnie z uczonymi francuskimi, prowadzi Instytut Badań Jądrowych. Kieruje nimi prof. dr Wojciech Brzozowski. Celem ostatecznym tych prac jest konstrukcja generatora plazmowego (MHD) na skalę przemysłową, który byłby niezwykle tanim — w stosunku do paliw konwencjonalnych — źródłem energii elektrycznej. Mówiąc najkrócej — chodzi o wprowadzenie do elektrowni tradycyjnej generatora plazmowego, który efektywnie spala paliwo, dając około 40 proc. oszczędności zużywanego węgla.

Przemysłowe wykorzystanie generatorów MHD wymaga jeszcze rozwiązania wielu problemów, nad których rozwikłaniem trudzą się liczne ośrodki wielu krajów. Szeroki program badań w tej dziedzinie podjął przed 11 laty 10 towarzyszów amerykańskich; pierwszy generator o mocy 10,5 kW zbudowała amerykańska firma Avco-Everet w 1959 r. Prace polskich naukowców przyniosły już dość obiecujące wyniki i są intensywnie rozwijane.

OGNIWA — ZAMIAST SILNIKÓW SPALINOWYCH

Wyniki badań, związanych z ogniwami paliwowymi śledzi ze szczególnym zainteresowaniem opinia publiczna. Nic dziwnego; pełne powodzenie tych wysiłków miałyby bowiem wielkie znaczenie — obok energetyki — także dla komunikacji. Zniknęłaby bowiem wreszcie zmora naszego zmotoryzowanego wieku: trujące spaliny.

Ogniwo paliwowe — jako urządzenie do bezpośredniego przemiany energii chemicznej w elektryczną — „trapi” elektrochemię od ponad 130 lat, kiedy to w 1839 r. W. R. Grove opublikował wyniki swych doświadczeń, w rezultacie których powstało pierwsze ogniwo wodorowo-tlenowe. Powodem ogromnego obecnie zainteresowania ogniwami paliwo-

wymi jest możliwość uzyskania wysokiej wydajności energetycznej, dzięki pominięciu w nim procesów pośrednich, zachodzących przy przetwarzaniu energii chemicznej w elektryczną w elektrowniach konwencjonalnych. Wydajność pośredniej zmiany energii chemicznej w elektryczną w elektrowniach wynosi obecnie około 30 proc., a przy bezpośredniej, w ogniwie paliwowym — teoretycznie 99,75 proc., natomiast praktycznie — 70 proc.

Słowem, ogniwo paliwowe jest to urządzenie elektrochemiczne, w którym energia spalania paliwa w postaci stałej, ciekłej lub gazowej, zostaje bezpośrednio zamieniona na energię elektryczną. Charakterem pracy różni się ono od typowego, wtórnego ogniwa galwanicznego, jakim jest akumulator. W akumulatorze substancje czynne — utleniacz i reduktor — stanowią jego część składową i dlatego może on pracować tylko do czasu ich zużycia. Natomiast w ogniwach paliwowych substancje czynne są poza ogniwem i dlatego, dzięki możliwości ciągłego ich dostarczania, mogą one pracować bez przerwy — podobnie jak silnik spalinowy.

Także nasi specjaliści z Centralnego Laboratorium Ogniw i Akumulatorów w Poznaniu przed 10 laty rozpoczęli badania związane z ogniwami paliwowymi. Stopniowo front badań naukowych rozszerzył się i obecnie zajmują się nimi również Politechnika Warszawska, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie i Politechnika Poznańska. Choć w Polsce ogniwami paliwowe wzbudziło zainteresowanie przede wszystkim w zastosowaniu do trakcji — to np. naukowcy AGH koncentrują się także nad układami stacjonarnymi, wysokotemperaturowymi; wszystkie nasze ośrodki znajdują się w zasadzie jeszcze na etapie badań podstawowych.

Teoretycznie problem jest już rozwiązany, pracują już pierwsze układy. Problem obecnie najważniejszy dla naszych specjalistów — to zastosowanie właściwych materiałów. Warto dodać, że obok Polski — nad ogniwami pracują naukowcy innych krajów socjalistycznych: ZSRR, NRD i Węgier. Zdaniem naszych naukowców, szybkie i pomyślne rozwiązanie tych problemów przekracza możliwości poszczególnych małych krajów, a więc konieczna jest koncentracja potencjału badawczego, związana z ogniwami paliwowymi w krajach RWPG.

ALEKSANDER NOWAK

„Szwajcaria jest nie tylko małym krajem, lecz wskutek biegu wypadków na świecie, staje się coraz mniejsza”. Ten cytat, pióra znakomitego pisarza szwajcarskiego Maxa Frischa, zdaje się trafnie charakteryzować niepokojące, nurtujące współczesnych Helwetów. Obszar kraju i liczba jego mieszkańców nie stanowią jednak o pozycji Szwajcarii i jej roli w świecie. O jej randze decyduje wiele cennych przymiotów tego kraju, spośród których na szczególne uznanie za sługuje z górą 150-letnia pokojowa polityka neutralności, absolutnej lecz aktywnej.

Aktywność ta przejawia się w rozmaitej formie, w mniej lub bardziej znanych instytucjach międzynarodowych. Nie sposób tu wymienić chociażby części z tych organizacji światowych, których siedzibą jest Genewa. To miasto obrabia na swoją europejską kwatere Organizacja Narodów Zjednoczonych (jakkolwiek Szwajcaria nie jest jej członkiem), tutaj działają centra Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej, czy Światowej Organizacji Zdrowia. Ta wysoka ranga polityczna, niewspółmierna jest do wielkości miasta; zaledwie 180-tysięczna Genewa, nie może pomieścić wszystkich napływających do niej cudzoziemców. Już obecnie wydaje się ona być miastem równie ludnym, co trzykrotnie większy Zurych. A przedstawiciele międzynarodowej społeczności, wyznaczający sobie spotkania w Genewie, często muszą z konieczności kontentować się bardziej przestronnymi miejscowościami wycieczkowymi, jakich nie brak wokół Jeziora Genewskiego, malowniczo obramowanego od południa łańcuchem Alp Sabaudzkich.

Z tych powodów, na tegoroczne spotkanie dyplomatów, naukowców i dziennikarzy, z państw o różnych systemach politycznych, przygotowane przez zaśluzonych w pokojowej działalności kwakrów (organizacja o charakterze religijnym), wyznaczono jedną z najpiękniejszych miejscowości wycieczkowych i kuracyjnych Szwajcarii — Montreux. Światowej sławy czasowisko, zajmujące nieco ponad 5 kilometrów wąskiego, bo ograniczonego górami brzegu Lemanu, przyciąga turystów nie tylko klimatem i pejzażem. Hotele, wzdłuż wspaniałej nadbrzeżnej promenady, pomieścić mogą jednorazowo około 7 tysię-

Krajobraz nad jeziorem

Korespondencja własna ze Szwajcarii

cy osób. Liczne korty, baseny kąpielowe, szkoły jazdy konnej i szybówce (przeloty nad Alpami), jachting oraz narty mają urozmaicić kuracjuszm pobyty. Są i dodatkowe atrakcje turystyczne, oraz sława, iż Montreux szczególnym wzięciem cieszyło się zawsze u pisarzy i poetów. Bywali tu Rousseau, Hugo, Stendhal, Byron. Tutaj mieszkał (i zmarł w pobliskim Vevey) Sienkiewicz, o czym przypomina skromna tablica pamiątkowa, umieszczona w ogrodzie Musee Jenisch.

Te atrakcje rekreacyjne Montreux w małym stopniu stały się udziałem uczestników konferencji. Jej program, koncentrujący się wokół najbardziej aktualnych zagadnień międzynarodowych, był na to zbyt obszerny i absorbujący. Kanwą dyskusji, operującej głównie argumentami natury moralno-politycznej, stało się zapobieżenie międzynarodowemu konfliktom i rozprzestrzenianiu się gwałtu. Na pytanie, dotyczące nieprolifacji brzojeń, wcielania w życie pokojowych zasad współżycia czy rozwiązywania sporów, starano się odpowiadać podczas debat plenarnych i w trakcie warsztatowo-specjalistycznych „workshopów”.

Jakkolwiek uczestnicy dyskusji nie tworzyli oficjalnych delegacji, ich wpływ na bieg wydarzeń w swoich krajach wydaje się być znaczny. Wśród zaproszonych na konferencję przedstawicieli 26 państw nie brakło bowiem znanych osobistości życia politycznego. W tym gronie — długoletniego szefa misji brytyjskiej w ONZ** czy znakomitego dziennikarza kairskiej gazety „Al-Ahram”. Przedstawiciele państw socjalistycznych (ZSRR, Polski NRD, Węgier, Rumunii i Jugosławii) reprezentowani byli liczącymi. Oczywiście między uczestnikami z różnych państw ujawniały się nieraz znaczne różnice zdań, niemniej w szeregu kwestii, zwłaszcza rozbrojenia, panowała na ogół duża zgodność. Wyjątkiem pod tym względem był delegat Izraela, który nawet w kuluarach demonstrował notoryczną awersję do omawianych podczas konferencji problemów.

Zasługa organizatorów konferencji stał się udział w niej przedstawicieli narodów wywalających się, jak również za

dykalnych ugrupowań muzuńskich z Ameryki. Pierwsi dali wstrząsający obraz walki prowadzonej przez szczupłe siły antykolonialne na południu Afryki. Drugi zaprezentowali stanowisko w kwestii „rewolucji społecznej”. Wprawdzie było to stanowisko naiwne i — z naszego punktu widzenia — anarchizujące, nie mniej ciekawe, bo oddające nastroje pewnej grupy społecznej w Ameryce, powodowanej autentycznym buntem.

Jeśli przyjąć, iż celem konferencji miało być stworzenie okazji do wymiany poglądów, to spełniła ona swoje zadanie. Dzięki czułości organizatorów udało się także dziennikarzom obecny na konferencji, zaznajomić nieco ze Szwajcarią.

To, co rzuca się przede wszystkim w oczy, to dostatek i spokój, odwieczne symbole

Szwajcarii. Spokój. Nawołują doń nawet afisz (oczywiście w celach jak najbardziej utylitarnych). Spokój techniczny z wygodnych parterowych domków, wyglądających jak gdyby pociągniętych je świeżo farbą, z patrycjuszowskich kamieniczek i nowoczesnych, błyszczących żaluzji gmachów. Ba, nawet z fabryk, które wzbijały się hałas.

Dostatek kształtuje oblicze tego kraju, zajmującego pod względem dochodu narodowego na głowę ludności rocznie, czwarte miejsce w świecie. Czy wszystkim powodzi się dobrze? Na pewno nie. Szwajcarski tygodnik „Die Weltwoche” ujawnił na przykład, iż w samym Zurychu rejestr opieki społecznej liczy ponad 80 tysięcy kart. Podobne liczby odnieść można do miast całej Szwajcarii. Jednak zdając się wyłącznie na obserwację, trudno byłoby wyciągnąć takie wnioski.

JERZY WALASEK

* Specjalistycznych grup dyskusyjnych.

** Nazwisk uczestników nie ujawniam, na życzenie organizatorów konferencji.

J. SIEMIONOW 17 wgnień wiosny

Teraz to wszystko zostało odsunięte na dalszy plan. W styczniu tego roku Hitler przyjechał do domu Goebbelsa na urodziny. Przywiozł frau Goebbels bukiet kwiatów i powiedział:

— Proszę mi wybaczyć spóźnienie, ale objechałem cały Berlin, zanim dostałem kwiaty — gauleiter Berlina, partiegosses Goebbels, zamknął wszystkie kwaciarnie, bo totalnej wojnie nie potrzeba kwiatów...

Kiedy po czterdziestu minutach Hitler odjechał, Magda Goebbels powiedziała uszczęśliwiona:

— Do Goeringów Fuehrer nigdy by nie pojechał...

Berlin leżał w gruzach. Linia frontu przebiegała już o sto czterdzieści kilometrów od stolicy „tysiącletniej Rzeszy”, a Magda Goebbels święciła swoje zwycięstwo. Obok niej stał mąż, jego twarz była biała ze szczęścia: po sześciolatniej przerwie Fuehrer znów odwiedził jego dom.

☆

Stirlitz narysował duże koło i zaczął powoli zakreślać je wyraźnymi, bardzo równymi liniami. Przypominał sobie wszystko, co wiązało się z dziennikami Goebbelsa. Wiedział, że interesował się nimi Reichsfuehrer i dokładał kiedyś maksimum starań, żeby w jakiś sposób zapoznać się z nimi. Stirlitz udało się przejąć fotokopie zaledwie paru stron. Miał fenomenalną pamięć: fotografował wzrokiem tekst i zapamiętywał wszystko mechanicznie, bez żadnego wysiłku.

„W Anglii panuje epidemia grypy — stwierdził Goebbels — Nawet król jest chory. Dobrze by było, gdyby ta influenza stała się fatalną dla Anglii, ale jest to zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe”.

„2 marca 1943 r. Nie potrafię odpoczywać dotąd, dopóki wszyscy Żydzi nie zostaną zabrani z Berlina. Po rozmowie

ze Speerem pojechałem do Goeringa. Ma w piwnicy 25 000 butelek szampana, ten narodowy socjalista! Był ubrany w tunikę, jej kolor wywołał u mnie idiosynkrazję. Ale cóż robić. Trzeba go brać takim, jaki jest”.

Stirlitz uśmiechnął się: przypomniał sobie, że Himmler to samo, słowo w słowo, powiedział o Goebbelsie. Było to w czterdziestym drugim roku. Goebbels mieszkał wówczas na letnisku, ale nie z rodziną w dużym domu, lecz w małej, skromnej, wiejskiej chatce. Domek stał obok jeziora i ogrodzenie można było minąć przez szuwar, woda sięgała tam do kostek. Przyjeżdżały do niego aktorki: jechały koleją podmiejską, a następnie szły piechotą przez las: Goebbels uważał za nadmiar luksusu i nie godne honoru narodowego socjalisty, żeby wozili do siebie kobiety autem. Sam przeprowadzał je przez szuwar, a potem rano, gdy posterunki SS jeszcze spały, wyprowadzał je. Himmler, oczywiście dowiedział się o tym. Właśnie wtedy powiedział: „Trzeba go będzie brać takim, jakim on jest...”

(W tym wiejskim domku Goebbels postawił parafę na zarządzeniu przysłałym mu z kancelarii Goeringa, zobowiązującym berlińskie Gestapo do zlikwidowania w terminie trzydniowym sześćdziesięciu tysięcy Żydów zatrudnionych w przemyśle, właśnie tu napisał list do Alfreda Rosenberga, proponując wymordowanie trzech milionów Czechów — zamiast półtora miliona, jak to było zaplanowane; właśnie tu przygotowywał plan kampanii propagandowej w sprawie zniszczenia Leningradu...)

„Goering mówił mi — kontynuował Goebbels w swych dziennikach — że Afryka jest nam niepotrzebna. Musimy myśleć o sile Anglo-Amerykanów. Stracimy Afrykę tak czy inaczej”.

Skierował tam swego zastępcę z Luftwaffe, feldmarszałka A. Kesselringa. Ciagle pytał mnie, skąd bolszewicy biorą rezerwy żołnierzy i broni? Dziwił się, jak brytyjska plutokracja może współpracować z bolszewikami, wspominając szczególnie o podzwrońniach Churchill'a z okazji dwudziestopięciolecia Armii Czerwonej. Bardzo dobrze wyrażał się o antybol-szewickiej propagandzie. Zrobił na nim wrażenie moje dalsze plany w tej dziedzinie. Co prawda jest on apatyczny. Trzeba go ożywić. Bez niego wszelka praca kierownicza jest niemożliwa.

(cdn)

GŁOS WIELKOPOLSKI **POZNAŃ, Grunwaldzka 15** **19374g**

REDAKUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Milka, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

● Telefony 651-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-35. Sekretariat 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. ● Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

● Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 225 (8578) 22 IX 1971

